

Bądźmy jednoznaczni

7 grudnia 2020

Do języka potocznego od wielu lat wkradło się z różnych powodów wiele pojęć obcojęzycznych. Wtrącane często automatycznie, wielokrotnie bez świadomości ich wieloznaczności wywołują konsternację. Przykładem tego jest nadużycie przez dziennikarzy sportowego określenia „handicap”. Wieloznaczność w polityce wynika z chęci ukrycia niekoniecznie szlachetnych intencji, czy wręcz niegodziwości, albo chęcią imponowania. Ostatnio często powtarzane wyrażenie Great Reset – Wielki Reset, użytkownikom kojarzy się co najwyżej z jakimś przestawieniem, zmianą. Reset jednak ma jeszcze jedno znaczenie. Ograniczając się do technicznej jego roli wiemy, że reset komputera, albo telefonu sprowadza się do zrobienia porządku, wyrzucenia zbędnych programów, aplikacji, zdjęć. Innymi słowy robimy czystkę. Sformułowanie „czystki etnicznej” rozpowszechnione podczas wojny na Bałkanach należało rozumieć jako rzezie, deportacje, przymusowe usuwanie ludzi z domów, niszczenie grup narodowych lub religijnych. Towarzyszyły temu okresowi wielkie emocje jak to zwykle bywa gdy okrucieństwa na masową skalę uzmysławiają kruchość życia i manowce chorej cywilizacji.



Słyszając obcojęzycznie wyrażony cel patronów globalizmu jakim jest „depopulacja” wiemy, albo domyślamy się, że chodzi tu o zmniejszenie liczby mieszkańców globu ziemskiego. Sposoby są różne. Od niewinnie brzmiącego planowanego rodzicielstwa równoznacznego z bezpłodnością, przez wojny, po znacznie mniej kosztowne, a nawet refundowane przez rządy programy szczepień o niekontrolowanych, nieprzewidywalnych i nie dających się cofnąć skutkach. Reset to niwelacja. Rozwiązanie ubóstwa poprzez stopniową marginalizację, odmowę zatrudnienia, świadczeń emerytalnych i śmierć głodową ludzi pozbawionych wcześniej domów i środków do życia. Zamknięcie gospodarki jest

pośrednim sposobem, który wtrąca wiele rodzin najpierw w ubóstwo, później w bezdomność, zatem utratę warunków umożliwiających przetrwanie. Pomijam kryminogenność tej równi pochyłej. Szczepienia doprowadzą ludzi w najłagodniejszym przebiegu do kalectwa i zależności od systemu, który już dziś kwalifikuje niepełnosprawność i starość do eutanazji. Widzimy to wszyscy, choć nieliczni zdają sobie sprawę z postępującego zjawiska, a jeszcze mniej liczni reagują na nie w odruchu samoobrony.

Zamknięcie gospodarki

Jak podstępnie wprowadzano zniewalanie świata rejestruje chronologia zdarzeń. Będąc pod wpływem doradcy Jeffrey Sachsa Leszek Balcerowicz „schładzał” gospodarkę po jej kres. Skutkiem 25% bezrobocie. Tenże Sachs oznajmił z przyklejonym do oblicza nieodłącznym uśmiechem szaleńca, że nowa gospodarka świata zacznie się od Asyżu dając początek nowemu światu. I oto opierając się na szwadronach rozśpiewanej ekstatycznie młodzieży świat usłyszał, że wielki Francesco Bergoglio „niby papież” zajmuje się ekonomią, klimatem, a jako animator pogańskiego nurtu pachamama stał się figurką w labiryncie projektu pod kryptonimem Covid 19. Kryptonim Wielkiej Czystki nadano projektowi tyranii sanitarnej. Podobne kryterium czystości obowiązywało kiedy więźniowie obozów koncentracyjnych zbiorowo trafiali do łaźni, a poddawani zagazowaniu w męczarniach umierali. To był niemiecki reset na terenach własnych i okupowanych.

Zamiast schładzania mamy dziś następujące po sobie cykliczne zamykanie branż zawodowych, które są generowaniem patologii na ogromną skalę. Niedawna ustawa dotycząca zwierząt futerkowych była wybitną kpiną z człowieka hodującego, przetwarzającego w tej branży, który okazał się mniej wart niż zwierzę. Oto nadczłowiek udowadnia, że zarządza gojami i nominuje się führerem. W totalnym systemie niektórzy dzisiejsi jego więźniowie działają niemoralnie spodziewając się, że

donoszeniem, szczególnym posłuszeństwem jak korki unosić się będą na fali propagandy, dzięki czemu ocala swoje życie. W realiach gdzie życie ma cenę walki o pierwszy i ostatni oddech wspomagany przez wielkiej klasy artystę-rzemieślnika jakim jest lekarz, kto nie ma woli walki idzie na przemiał cywilizacji śmierci, która spowiła cały świat. Dlatego nie ma różnicy czy chodzi o konkretny kraj nawet tak wielki jak Ameryka, czy Polska. Ocalić przed resetem znaczy ocalić przed unicestwieniem. Zastanawia dlaczego jeśli władza świecka postępuje zgodnie z bezwzględnym planem, w którym przetrwają tylko najsilniejsi, władza kościelna nie próbuje oponować udając, że nie dostrzega pełzającej zagłady.

Zamknięcie kościołów

Wygodne dla władzy świeckiej jest poparcie kościoła. Tę pożyteczną funkcję spełnia dziś instytucja kościoła pod patronatem globalistycznego biskupa Rzymu. Już istniał taki sam wątek w hitlerowskim rynsztunku i ideologii, gdy pas żołnierski zdobił napis „Gott mit uns” („Bóg z nami”).

Światowy rząd dla uzyskania powszechnej skali wpływów powoli zadbał o podporządkowanie ważnej instytucji o zasięgu globalnym jaką był kościół katolicki ze stolicą i władzą centralną w Rzymie. Tradycja, święta, celebra, hierarchia i zakres oddziaływania były wymarzoną narzędną wpływów. Instytucja mająca przedstawicielstwa w wielu państwach przez dwa tysiące lat wykształciła cywilizację chrześcijańską. Należało więc skorzystać z tego doskonałego wzorca, by ją przejąć w zgoła innym celu. Naturalnie, że chrześcijaństwo i nowy porządek wykluczają się wzajemnie, bo Chrystus i Antychryst są jak Paweł i Gaweł. Dlatego doszło do przeniknięcia reformatorów w szeregi kościoła katolickiego celem stopniowego dozowania nowej liturgii, mentalności wiernych motywując potrzebą demokratyzacji, albo „nadążaniem za duchem czasu”. Skutkiem tych przekształceń są ludzie formatu Joe Bidena, Nancy Pelosi, czy prezydenta Andrzeja

Dudy. Deklarując katolickość czynami zaprzeczają zasadom. To przejaw zdeformowania podstaw kościoła. Lapidarnie podsumowując, nurt ekumenizmu oparty na połączeniu rozmaitych wierzeń stał się zeświecczoną, politycznie elastyczną instytucją o cechach światowej partii najdziwniejszych wspólnot wyznaniowych. Produktem końcowym dawnego kościoła katolickiego jest bezwzględny, upolityczniony i antyludzki kościół adorujący pieniądź. Mariaż antyludzkiej polityki pod patronatem kościoła jest cynicznym wdrożeniem marksistowskiego rozumienia „religia to opium dla ludu”.

Grzeszna szata pobożności

Efektem poczynąń hierarchii zdeformowanego Kościoła jest przejście katolików do katakumb, czyli kultywowania obrządku w skromnych warunkach domowych. Nazwany zaś otwartym, kościół zamknął podwoje świątyń. Nieobyčajność jego urzędników, którzy wzięli w posiadanie fantastycznie bogaty majątek zrobiła z niego sale koncertowe, spotkania przypominające bardziej pola Woodstock niż dostojne katedry. Topniejąco wpłynęło to na liczbę wiernych. Socjologicznie patrząc na losy Polski i jej obywateli stało się tak, że w ostatniej dekadzie XX wieku żarliwi wcześniej partyjni ateści tłumnie stanowić zaczęli zgromadzenia statystów coraz to mniej zrozumiałej liturgii. Oto nowy kościół zniósł potrzebę wyznawania grzechów i powinność pokuty przed przyjęciem komunii. Założenie, że nie ma grzechu, występku, a świętym każdy może być kwituje piosenka dziecięcego chórką „Taki ja, taki ty może świętym być”. Metaforyczne „hulaj dusza, piekła nie ma” zadziało równolegle ze świeckim „róbta co chceta”.

Polacy rozpamiętujący jak ogromna część majątku w postaci zakładów produkcyjnych i usługowych przeszła w obce ręce doszczętnie przegapili, że całe bogactwo świątyń z wyposażeniem i przyległościami dostało się w ręce nowego tworu o pozorach religijności. Jakby tego mało było, urzędnikom tej antykatolickiej instytucji zapewniono pensje, emerytury,

ubezpieczenia, posady w wojsku, policji, nauce, kulturze i oświacie za pośrednictwem tak zwanych duszpasterzy, kapelanów. Wtórna anestezja.

Pierwotną operację przejmowania majątku na rzecz niby-kościół poprzedziło znieczulenie wprowadzające język ojczysty do liturgii w latach 1960. Struktura hierarchiczna i zasada posłuszeństwa wobec nieomyłności papieskiej gwarantowały powodzenie odgórnie wprowadzanych odstępstw. Intuicja i obserwacja charakteru zmian spowodowały wycofanie się wielu wiernych z udziwnionych i stale pogłębiających się szalonych praktyk. Okres papiestwa Benedykta XVI odebrany został przez globalistów jako zagrożenie dla realizacji ich założeń w podporządkowaniu kościoła. Obradujący w wielkiej tajemnicy w St. Gallen (Szwajcaria) najwyżsi wtajemniczeni w proces przeobrażania kościoła doprowadzili do zmiany kadrowej przez nominację Jorge Bergoglio z zachowaniem pozorów kontynuacji. Jednak kontynuacji zaprzeczyły jego pierwsze słowa orędzia. Nie miały one nic wspólnego z tradycją papieską, kiedy pojawił się w oknie by pozdrowić wiernych zwyczajnym świeckim „buona sera”. Odpowiedzią nie był szmer zakłopotania, wprost przeciwnie – entuzjastyczny pisk, brawa jak na koncercie gwiazdy pop. Później była już tylko globalistyczna agenda tematyczna.

Politycy strzegący interesu państwowego musieli odchodzić ze stanowisk. Kto próbuje reaktywować interes narodowy, czym torpedowałby globalny porządek świata niwelujący granice, narody, ich tradycyjne wartości ten okrzyknięty zostaje tyranem, despota, rasistą. Wykluczeniu wszelkiej alternatywy informacyjnej służy niwelacja prawicowych mediów. Głoszenie poglądów innych niż globalistyczne spotyka się z niechęcią, albo cenzurą. Ideologia współczesnego chrześcijaństwa wiedzie ku rozwodnieniu idei katolickiej w ekumenizmie. Przykładem Irlandia. Chodzenie do kościoła z jednoczesną akceptacją liberalizmu to nie katolicyzm. Wierni tradycji mówią wprost, że świat stanął na głowie bo w sferze świeckiej, czyli

gospodarce i polityce stało się to samo co z kościołem niegdyś katolickim. Zastrzeżenia do aktualnego profilu i poczynąń skradzionego, czy uwiedzionego kościoła katolickiego wymagają głębokiej refleksji. Krytykowana instytucja oparta na herezji i pieniądzu jest karykaturą kościoła katolickiego. Trzeba sobie jednak uzmysłwić, że podstępnie przejęto ogrom majątku w postaci zabytkowych nieruchomości oraz terenów do nich należących. Z chęci rozszerzenia władztwa zabiegając o nowe tereny latami wznoszono nowoczesne karykaturki świątyń czyniąc je zarazem terenem eksterytorialnym.

Papieżem, który scedował swoją władzę na rzecz ONZ był Paweł VI. To jemu należy zawdzięczać politykę otwarcia na kraje komunistyczne w Europie i również on określony został papieżem pielgrzymującym. Następcy byli tylko kontynuatorami.

Od aktu uznania ONZ za naczelną instytucję świata zaczęło się odchodzenie od zapisów konstytucyjnych co podważyło cały system prawny i polityczny państw. To samo stało się z zasadami wiary. Przeszłość i tradycja przestają mieć znaczenie, więc symbole przeszłości w każdej sferze są niweczone z całą brutalnością. Nowe prawo wprowadzające absurd nazwany nową normalnością tworzy dżunglę przepisów paraliżującą wszelkie działanie. Najenergiczniej czyściciele historii zabrali się do dziedzictwa krajów Europy mających najdłuższe tradycje chrześcijaństwa. Każda sfera życia, którą dotyka ten nurt traci pierwotny charakter: kultura, język, obyczaje, religia. Kiedyś przyjezdni do Europy Amerykanie, Australijczycy musieli znać podstawy języków takich jak francuski, niemiecki, rosyjski. Dzisiejsza Europa jest zdominowana językiem angielskim. Podobnie jak w Europie, zapisy konstytucyjne są stopniowo zmieniane w Ameryce. Prawo dostępu do broni podlega ustawicznym modyfikacjom ograniczającym zarówno kryteria rodzaju broni jak też kręgi osób ubiegających się o prawo posiadania. Niepostrzeżenie wdrożono mechanizm dający władzy wykonawczej możliwość wpływania na przepisy prawa zacierając kompetencje i funkcje

władzy ustawodawczej i wykonawczej. Takie przemiany są prostą drogą do anarchii, w której dyktat przejmuje mafia. Przykładem jest Kolumbia. Konsekwencją może być tylko państwo policyjne. Globalizm dokonuje federalizacji państw do postaci mocarstw kontynentalnych, by doprowadzić do zaistnienia w najbliższym czasie Eurazji, Afryki, Ameryki. Militaryzacja życia wyklucza racjonalną egzystencję.

Zgubne skutki

Obserwowany na całym świecie głęboki kryzys, skala zamieszek i walk ulicznych manifestują niezgodę na postępujące zmiany wprowadzane pod pretekstem pandemii. Brak akceptacji początkowo symboliczny rozrósł się do całkiem pokaźnych i ostrych w przebiegu walk nękanych mieszkańców z policją. Wszystkim przyświeca idea odzyskania fundamentalnej zasady poszanowania prawa do wypracowanych zdobyczy cywilizacji: prawa do pracy, dostępu do lekarza, szkół, prawa do wolnych zgromadzeń, kontaktów z rodziną, uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, sportowych i religijnych. To wszystko odebrano ludziom w mijającym roku. Hibernując działalność tych sfer rządzący doprowadzają do degradacji całej infrastruktury tworzonej dekadami, czy nawet przez wieki. Zniszczona infrastruktura utrudni rekonstrukcję normalnej egzystencji, stąd o nią powinna toczyć się batalia. Bez infrastruktury zostaniemy niewolnikami niszczycielskiego dyktatu, dla którego ludzie są jedynie balastem. Zniwelowanie granic państw stało się początkiem odebrania tożsamości, zachwiało poczuciem przynależności i odpowiedzialności narzucając wszystkim jeden wyłącznie model – globalistyczny. Mozolna walka o odzyskanie wypracowanej pokoleniami harmonii piękna, dobra, uczciwości i wolności została zagrożona utratą w wyniku poddania się reżimowi absurdu, który rzekomo ma zapewnić wszystkim bezpieczeństwo. Ludzie mają znienawidzić własny kraj, bądź kompletnie zobojętnieć na jego los. Tworzenie chaosu, codzienne zmiany wprowadzanych przepisów rodzą chęć ucieczki. Do końca I kwartału nadchodzącego roku ma być zrealizowany

przymus szczepień. Zgoda na nie jest jak zgoda na umieranie. Kto jest dzisiaj wolny od strachu ten może zaangażować się w reaktywację życia wielu miejsc. Opustoszałe świątynie jak każda inna instytucja potrzebują gospodarza i troskliwie wspierającego go środowiska. Znakomicie do tej roli nadają się osoby starsze. Zrozumienie, że przede wszystkim chodzi o odzyskanie wzajemnego zaufania jest powrotem do normalności i przejęciem Polski dla nas samych i na naszych warunkach jako najświętszego obowiązku. Gromadnie przepędzić można każdego intruza. Siła jednego pomnożona przez wielu przenosi góry. Okupant zawsze niszczył, ale z rodakiem zawsze budowało się dobro.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net